GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 222. — W Czwartek dnia 22. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 27. Sierp. (8. Wrześ.)

N. Cesarz Jmć, dnia 16 b. m. oglądał rozmaite roboty w Niżnym-Nowgorodzie dokonywające się, jakoto pobrzeźe, Zeleński zjazd, plac na koszary, gmachy budujące się w Kremlu, dóm Wojennego Gubernatora i koszary 4 uczebnego pułku Karabinjerów, roboty Wołgskiego zawrotu i zjazd Pochwaliński i tak z postępów tych robot jak i z samego ich prowadzenia był wielce zadowolnionym. Dnia 17. bież. m. o godzinie 10. rano mieli szczęście być przedstawionemi J. C. Mości Astrachańscy, Tyfliscy i Kizlarscy Ormianie, Kazańscy i Kasimowcy tatarzy, mieszkańcy Derbentu i Szyrwanu, Bucharcy, Mordowie, Czeremisy i Czuwaszy, a potém przyszli złożyć swój hołd N. Panu wszyscy dymisyonowani żołnierze i podoficerowie, znajdujący się w Niżnym Nowgorodzie. O południu Cesarz Jmć odbył przegląd urlopowanych bez zakresu, w liczbie których było 592 podoficerów i 2,167 żołnierzy i był zupełnie zadowolnionym; potém oglądał batalion 4 uczebnego pułku Karabinjerów i jego koszary. Następnie, Cesarz Jmć objeżdżał cały jarmark, badając wszystkie jego szczegóły. Dnia 18. b. m. N. Pan, po podbytym przeglądzie Niżegorodzkiego wewnętrznego garnizonowego batalionu, zwiedził: Martinowski lazaret, szpital, szkołę dzieci posługaczów kancelaryjnych, szpital męzki, rotę aresztantów, lazaret cywilny, dom pracy, więzienie i gimnazyum gubernijalne i był zadowolnionym ze znalezionego w tych wszystkich zakładach porządku i ochędostwa. Z Niżnego Nowgorodu N. Cesarz Jmć odjechał o 3. godzinie po południu wodą, rzeką Wołgą, na prywatnym statku i dnia 20. m. b. szczęśliwie stanął w Kazaniu. Wraz z N. Panem przybyli też PP. Główno-zarządzający Wydziałem Dróg kommunikacyi i Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrznych.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Września.

Porażony już (wedle gazet francuzkich) i tylekroć zupełnie pobity przywódzca Abdel-Kader przyszedł, jak się zdaje, i tą razą, po ostatniéj klęsce prędko do sił i gotów znowu do boju. Moniteur algérien donosi w téj mierze: „Mimo wypadków potyczki nad Sikakiem Abdel-Kader, lubo zwyciężony, ale nie zatrwożony, dosyć jednak ma wpływu, aby prowincyą podburzać i znaczną liczbę stronników około siebie zgromadzać. Mógłby łatwo poniesione straty powetować, gdybyśmy mu przez nieczynność tyle dali czasu, żeby

chwiejącą się potęgę swoję na nowo mógł ustalić. General Letang, poznawszy się dobrze na politycznem położeniu prowincyi, wyszedł d. 16. Sierpnia z Oranu na czele korpusu, mającego kraj w wszystkich kierunkach przeciągać, i z pokoleniami stósownie do chęci lub niechęci ich ku nam postępować."

W Dzienniku sporów czytamy: „Przybyły do Paryża Sekretarz poselstwa w Szwajcaryi, P. Belleval, udzieli zapewne nowemu Ministeryum dokładnych wiadomości o sposobie, w jaki Związek szwajcarski z wychodzcami postąpi i czy postanowienia Miasta Sejmu do skutku przyjdą. Wiemy wszelako, że wiadomości te gabinetu nie zaspokoją. Poseł francuzki w Bernie już od dawna przedmiotem nieprzyzwoitych napastowań, którym rząd nasz koniec położyć powinien, jeżeli powagi swojéj na szwank narazić nie chce."

W dziennikarstwie paryzkiem posadę Armanda Carrel, jako głównego Redaktora dziennika National, objęli tymczasowo PP. Thibaudeau i Anzelm Peletin (były Redaktor jednego z pism lugduńskich). Wkrótce Pan Joly, były Prokurator królewski i Deputowany, obejmie naczelnictwo redakcyi tego pisma. Przy dzienniku Constitutionnel jest teraz Rejbund głównym Redaktorem; przy Temps Nestor Urbain; pismem Courrier Français zarządza Lapelouze; Mauguin pismem Journal du Commerce; bracia Bertin pismem Journal des Débats; dziennik Bon Sens redaguje Pan E. Blanc. Cauchois Lemaire i Guillemot (niedgyś przy Journal du Commerce) założyli pismo le Siecle, robiące większe szczęście, jak założone przez Pana Girardin pismo la Presse, również 40 fr. kosztujące. — Młody emigrant niemiecki, P. Pistor, opuścił dziennik Temps, od czasu przejścia tego pisma do Ministeryum. W ogóle wszystkie dzienniki polityczne mało teraz robią interesów. Z korrespondencyj prywatnych, angielskie dziennika Temps dobrze są zawiadomione; Armanda Marrast w dzienniku National zawierają bystry pogląd na rzeczy.

Anglia.

Z Londynu, d. 10. Września.

W rękodzielni PP. Stephenson i spółki w Newcastle buduje się obecnie machina parowa dla kolei żelaznéj 6 stóp szerokości, i dla szybkości 40 mil angielskich w jednéj godzinie. Zamówił ją Cesarz rossyjski i użyją jéj do podróży Cesarza z Petersburga do pewnego pałacu w głębi Rossyi. Podobnie spuszczono tu w zeszły poniedziałek z warsztatu wspaniale urządzony okręt parowy, zbudowany tu za rozkazem tutejszego rossyjskiego generalnego Konsula, Kawaléra Benkhausen, i przeznaczony dla Cesarza rossyjskiego do podróży do odległych portów. Przy téj sposobności dali przebywający tu Rossyanie wielki bankiet na 60 osob.

Król Jmć mianował Generała Majora Alexandra Woodford, Vice-Gubernatora Gibraltaru, Gubernatorem i naczelnym Dowódcą wojska załogi w tameczném mieście.

Na dzień dzisiéjszy b. m. spodziewamy się powrotu Xiężny Gloucester z Niemiec do tutejszéj stolicy. Bawiła u dworu niderlandzkiego.

Dublin Evening Post obejmuje następujący artykuł o stanie Irlandyi: „Czytając gazety ministeryalne, należałoby mniemać, iż żyjemy w utopii. „Sprawiedliwy i łagodny rząd — przywrócona spokojność i porządek — zabezpieczenie życia i własności, — tryumf swobód i wolność sumienia," takie są piękne wyrazy, któremi gazety ministeryalne winszują krajowi obecnéj i przyszłéj szczęśliwości, a to wszystko winniśmy (jak nam mowią) mądrośc, stałości i rozsądnéj polityce Lorda Namiestnika Irlandyi. Zwracając atoli wzrok nasz od gazet na pola, folwarki, wsie i miasta, ujrzymy tam wszystko przeciwne temu imaginacyjnemu stanowi rajskiéj spokojności. Widzimy w Killeshandra nabożeństwo protestantów zabronione z rozkazu Rządu; w kilku więzieniach widzimy wyroki sprawiedliwości pogardzone, i zbrodniarzy uwolnionych, aby nowe zbrodnie popełniali. W Tipperary widzimy zabójców chodzących wolno we dnie i w nocy. Nigdzie zaś nie widzimy spokojności, porządku, bezpieczeństwa i jedności, które są zwyczajnemi i niezbędnemi dowodami sprawiedliwego i ojcowskiego zarządu władzy wykonawczéj kraju."

List z Dublina pod dn. 31. z. m. donosi: „Hrabia Hilborough, najstarszy syn Margrabiego Downshire, konserwatysta, został wczoraj obrany w Downpatrick członkiem Izby Niższéj, w miejsce Lorda Arthur Hill, który otrzymał dostojność Para. Lord Mulgrave wrócił z podróży swojéj do północnych prowincyj; słychać, iż zwiedzi prowincye południowe Irlandyi. Z wczorajszego sądowego badania okazuje się istnienie tajnych towarzystw w Dublinie."

Dnia 31. Sierpnia obchodzono w Howick pierwszą rocznicę stowarzyszenia konserwatystów. Zgromadzenie, liczące blizko 300 członków, poprzedzone muzyką, udało się z roz-

winiętemi chorągwiami do mieszkania Prezesa swego, a wydawszy tam okrzyk: „Niech żyje!“ wróciło do Howick. Z pomiędzy tych, którzy przy téj sposobności mieli mowy, Pan Roshwell wyrzucał Whigom, iż przez prawo względem ubogich stali się powodem do popełnienia w krótkim czasie więcéj zbrodni dzieciobójstwa, niż dawniéj się zdarzyło. Głos swój zakończył temi słowy: „Otóż to są mężowie reformy, od których wybaw nas Panie!“ Mówił potem M'Konzie, duchowny szkocki i rzekł: „Względem teraźniéjszego targnienia się na prawa kościoła, chcę tylko przypomnieć odpowiedź Lorda Chesterfield, daną pewnéj katolickiéj damie na zapytanie, dla czego Izba Niższa, złożona z światłych mężów, daje opiekę religii protestanckiéj. Odpowiedź ta jest następująca: „Izba Niższa nie uznała dotąd żadnéj religii, którąby lepszą była, jak protestancka, i dla tego ją wspiera.“ — Przyrównywał potem religią protestancką i konserwatystów do Izraelitów ściganych przez wojsko Faraona. „Radykaliści (rzekł daléj) chcą lud przymusić do walki o opinią, i tym celem O'Connell zaczął już znowu swoje podburzania w Irlandyi. Wznieca on ogień niezgody, w czem wspierają go Ministrowie, aby wulkan z całą mocą swoją wybuchnął.“

Towarzystwo oranżystów zawiązało się znowu w Sligo, pod nazwiskiem bractwa protestanckiego.

W Glasgowie spaliła się wielka fabryka przędzy bawełny Panów Dixon i wspólników. Szkoda wynosi 20,000 funt. szterl.

Times udziela korrespondencyą podaną Parlamentowi względem trzeciéj seryi pożyczki greckiéj.

W Jamajce rozeszła się pogłoska o odwołaniu Margrabiego Sligo, a mianowaniu Lorda Combermare następcą jego. Murzyni dobrze się sprawują.

Austrya.

Z Pragi, dnia 6. Września.

Podczas wjazdu NN. Cesarstwa Ichmość do tutejszéj stolicy czeskiéj, zdarzył się jeden tylko nieszczęśliwy przypadek. Oficer i Adjutant, Baron Sluga, upadł z koniem i złamał nogę. Przed pojazdem cesarskim jechało konno 20 Xiążąt i Hrabiów. Czapraki ich i munsztuki szacowano po 300 dukatów. Xiążęta Trautmannsdorf, Lobkowicz, Klary, Schwarzenberg i Hrabia Harrach, zwracali szczególniéj uwagę na siebie. Dnia 3. b. m. po południu nastąpiła przejażdżka do Bubent. Znakomita szlachta przybyła tam wpierwéj najświetniéjszemi pojazdami. Muzyki 4ch pułków grały w Bubent. Około godziny 5téj przybył N. Cesarz Jmć z Arcy-Xięciem Franciszkiem Karolem, a N. Cesarzowa z Arcy-Xiężną Zofią, w sześcio-konnych pojazdach, za któremi szły także sześcio-konne pojazdy z Arcy-Xiążętami i Arcy-Xiężnami, oraz innemi urzędnikami dworskiemi. Zabawiwszy NN. Cesarstwo Ichmość do godziny wpół do 7dméj, wrócili do miasta. Dnia 4. b. m. o godzinie 9téj zrana odprawiła się za miastem przy Holleschowitz wielka porada kościelna z 6 batalionów piechoty, 2ch batalionów strzelców, 2 pułków kiryssyerów, 1 pułku artylleryi i 6 bateryj. Dwór Cesarski znajdował się na nabożeństwie, poczem wojsko paradnym marszem defilowało. Wieczorem był bal u Dworu. Wczoraj był dzień odpoczynku. Wieczorem udał się Dwór na teatr czeski. Sławny kompozytor muzyki tańców został umyślnie wezwany do Pragi z towarzystwem swojem, i w zachwycającym sposobie grał na wspomnionym balu dworskim. Xiążę Arcybiskup pragski otrzymał od Papieża pozwolenie, aby w ubiorze kardynalskim odbył koronacyą Cesarza Jmci. Xiążę Arcybiskup Ołomuniecki, Hrabia Chotek, umarł tu dnia wczorajszego.

Z Wiednia, dnia 6. Września.

Najnowsze listy z Bucharestu donoszą, że poczynione przez rossyjską załogę w Sylistryi przygotowania w celu ustąpienia z téj twierdzy, znowu zostały zasuspendowane. Termin ostatecznego ustąpienia odłożony na dłuższy czas; dnia 13. Września Rossyanie jeszcze będą w Sylistryi.

Z dnia 10. Września.

(*Donieś. pryw*) — Dnia 18. m. b. przybędą tu N. Państwo z powrotem z Pragi a obywatelstwo całe przygotowuje się już do wspaniałego przyjęcia N. Cesarstwa. — Nastąpiony d. 5. m. b. w Pradze zgon ś. p. Xięcia Arcybiskupa Ołomunieckiego, Hr. Chotek, brata Nadburgrabiego Pragi, wzniecił tu powszechny udział. Przez śmierć jego zawakowało Arcybiskupstwo, przynoszące około milion złotych rocznego dochodu. W dniu śmierci ś. p. Arcybiskupa spaliło się w jego rezydencyi letniéj Kremsier 30 domostw i wszystkie wspaniałe stajnie. — Wedle wiadomości z Lwowa z d. 5. m. b. cholera, przeskoczywszy Morawią, Szląsk i część Polski, ukazała się niespodzianie w Lwowie.

Z Pesztu, d. 4. Września.

Jarmark sierpniowy, cotylko tu odbyty, należał do najznaczniejszych jakie tu kiedykolwiek miejsce miały. Obrachowano, że na jarmark ten przeszło 20,000 wozów zjechało, do których około 60,000 koni było założonych.

— Przyaresztowania w Węgrzech przedsięwzięte, o których w gazetach zagranicznych tyle rozprawiano, ograniczają się na 4ch osobach. Należą te do rzędu młodéj szlachty; z papierow u nich znalezionych wynika istotnie, że karygodne knowali zamachy. Proces ich rozpocznie się wkrótce przed tutejszym stołem królewskim (*Königliche Tafel*). — W ciągu bieżącego tygodnia mieliśmy tu niespokojną scenę. Deputowanemu Balogh, znanemu z swoich liberalnych zasad, młodzież nasza przyniosła muzykę uroczystą. Kilku wystąpiło z mowami politycznemi, na które jednak P. Balogh w wyrazach bardzo umiarkowanych odpowiedział. — O cholerze mało tu już ludzie mówią, lubo ciągle jeszcze tu owdzie pomor ten ofiary swoje porywa a po wsiach okropnie dotychczas się sroży. — Na zapalczywém nieco posiedzeniu (Kongregacyi) zgromadzenia komitatów postanowiono, ażeby pieczęć komitatową zamiast łacińskiego napisu, napis w języku węgierskim otaczał.

Szwajcarya.

Z Zurichu, dnia 1. Września.

Zapewniają, iż Xiążę Montebello jest bardzo rozgniewany na Rząd berneński za dozwolenie śledztwa względem niejakiego Conseil; miał nawet kantonowi temu zagrozić gniewem Francyi, bo honor jéj obraził w osobie jéj reprezentanta. Xiążę Montebello podał pod dnia 29. Lipca Rządowi szwajcarskiemu notę względem owego Conseil; było więc obowiązkiem kantonu berneńskiego donieść Współstanom swoim o aresztowaniu jego, i o tém co w skutku tego aresztowania odkryto, a po tém rzecz całą odesłać do Sejmu. Zeznania Conseila, stwierdzone papierami, które posiadał, stanowią główny dowód przeciw niemu.

Wychodzców włoskich Bertola i Migliari wyprowadzono wczoraj za granicę.

Z Bernu, dnia 5. Września.

(*Gaz. Powsz.*). — My tu w takim żyjemy stanie, o którym w państwach dobrze organizowanych zapewne ani pojęcia nie mają — w najsmutniejszym, jaki tylko być może, w nieustannem niebezpieczeństwie i niepewności. Zarządy znajdują się w ręku mężów, z których większa część ani wyobrażenia nie miała o trudnościach stanowiska, które zajęła, a którym, skoro znowu powrócą do cepów, nigdy zapewne cześć Cyncynata wyrządzoną nie zostanie. Zawiązało się tu towarzystwo dla zabezpieczenia własności, którego członkowie posiadając majątek naturalnie nie chcą, żeby tenże wpłynął do kass pewnych głów rządzących; jest to więc towarzystwem zabezpieczenia przeciw własnemu rządowi, którego głównym jednak obowiązkiem, bronić własności obywateli. — Przyaresztowania wydarzają się teraz bez liku. Wszystko, co się tylko nawinie, pakują do więzienia — winnych, niewinnych, bez różnicy wszystkich i nasz Namiestnik rządowy osadza często przeciwnych zdań ludzi w jednem i témże samém więzieniu. O porządnym toku czynności sądowych ani myśleć; do tego téż czasu nie ma, kiedy nasi Prezesowie rozmaitych Izb sądowych po wsiach walne odbywają zgromadzenia narodowe, aby ludowi i tak już dosyć uludzonemu oczy zupełnie zamydlić. Wszakże Sejm ogólny usunął postanowienia tych zgromadzeń na bok (ad acta) a tak nie wydały innego skutku, prócz że oberzystom dały sposobność do zarobku, rolnika od pracy oderwały, który jednak tém nie nauczony i spodziewając się, że choć raz co lepszego usłyszy, zgromadzenia te ciągle zwiedza, lubo czasem wcale nie wie, o czém tam rozprawiają. Jest to faktum, któremu wprawdzię z góry zacięcie się sprzeciwiają, które wszelako jest niezaprzeczoném. Zaprzeczać będą wszelako temu dopóty, dopóki się nie ujrzą w konieczności przetrząśnienia dotkliwym bardzo sposobem kiesek ludzi, a chwila ta nie daleka. Kassy nasze publiczne w wielkim są kłopocie pieniężnym; oszczędzone przez rząd dawniejszy summy prawie już wydane, a skądże potém opłacać będziemy nasz przez 160 studentow uczęszczany uniwersytet i owych 300 do 400 policyantów konnych, broniących naszéj źle assekurowanéj wolności? Zdaje się wszelako, że nasz nowy Minister policyi Kohler na sposob zaradczy się zdobędzie — ten sam, który już zręcznie napastować zaczął własność zamożnego Bernu, oświadczając, iż miastu temu majątek odebrać należy, kiedyby go łatwo w celu obalenia nowego rządu użyć mogło. Dosyć — dzieją się tu takie bezprawia, iż bym urządzonym państwom niemieckim radził, ażeby jeśli się u nich jaki zagorzalec liberalny pojawi, tego na miesiąc jeden do Bernu wysłali; jeżeli go pobyt tamże nie przyprowadzi do rozumu, to zupełnie z rozumu obrany.

Grecya.

Z Aten, dnia 6. Sierpnia.

Rząd uwolnił Radcę ministeryalnego Skarlatos od obowiązków w Ministerstwie wyznań religijnych.

Osuszenie bagna w Pyräus jest prawie ukończonem, przez co znacznie polepszył się stan zdrowia w tamecznych okolicach.

Przed kilku dniami ogłoszono postanowienie względem opłaty patentów. Zaczyna się w wyrazach następujących: „Zważając potrzebę przywrócenia równowagi między dochodami a niezbędnemi wydatkami krajowemi, i chcąc ile możności uczynić rozkład podatków w stosunku dochodów każdéj klassy poddanych, po wysłuchaniu zdania naszéj Rady Stanu postanowiliśmy i t. d. Według tego postanowienia, każdy może trudnić się podług woli swojéj rzemiosłem, handlem, kunsztami lub przemysłem we wszystkich miastach i gminach Królestwa; jest tylko obowiązany mieć na piśmie pozwolenie w téj mierze, czyli patent. Wszystkie sposoby zarobkowania podlegają corocznéj opłacie patentowego 5 procentu od zysku po odtrąceniu najmu mieszkania. Wolnemi od téj opłaty są: *a)* rolnicy i wszyscy trudniący się gospodarstwem wiejskiém; *b)* pasterze; *c)* wszyscy urzędnicy publiczni, zajmujący się obowiązkami swemi; *d)* akuszerki; *e)* pisarze dzieł, nauczyciele języków i umiejętności; *f)* malarze, rzeźbiarze i sztycharze; *g)* wydawcy dzienników. Kassy gminne zajmą się poborem téj opłaty. Z całéj ilości poboru przeznacza się 20 procentu na potrzeby gmin, a 10 procentu wyłącznie na szkoły miejscowe.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 18 Sierpnia.

Sułtan układa się o kupno pięknego marsylskiego statku parowego „le Phoceen;“ właściciele jego żądają 3 milijony piastrów. Rząd turecki ma tylko dwa statki parowe, które są stare i potrzebują naprawy. Nieszczęścia, jakich niedawno w żegludze doznały, uczyniły je na niejaki czas niezdatnemi do użycia.

Pożar w Dehera Kalessi (zamku i mieście w Dardanellach) zrządził znaczną szkodę. Spaliło się także mieszkanie tamecznego Konsula austryackiego.

Internuncyusz dał dnia 14. b. m. świetny bal, a w kilka dni potem wielki koncert, na uczczenie obecnego w Stambule austryackiego Kontr-Admirała Dandolo, dowodzącego od działem okrętów w Lewancie, i oficerów jego.

Donoszą z Syryi, iż morowe powietrze rozpościera się w Beirut. W okolicy Aleppo spadło w Czerwcu niezmierne mnóstwo szarańczy. Ibrahim Basza wysłał 3 pułki piechoty, aby pomagały mieszkańcom do wytępienia tego szkodliwego owadu.

Austryacki Major Herbert, który znajduje się w Syryi, i z polecenia Rządu swego kupuje konie arabskie, kupił już 8 pięknych ogierów i tyleż klaczy.

A m e r y k a.

W Filadelfii powstał rozruch, z powodu nierozmyślnego wystąpienia Angielki, Fanny Wright, przeciw nowemu bankowi Pensylwanii. Z trudnością tylko udało się władzom uspokoić i skłonić do rozejścia się 5 do 6000 ludzi, którzy zgromadziwszy się, niechęć swoję przeciw temu demagogowi w spodnicy w groźnych wyrażali słowach.

Na dowód nadzwyczajnego wzrostu ludności w Zjednoczonych Stanach, jedna z tamtéjszych gazet przytacza miasto Rochester, które przed 20 laty miało 331 mieszkańców; ludność ta w 1820 roku dochodziła już do 1500, w 1823 r. do 4270 dusz, a teraz jest ich przeszło 17,000!

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 20. Września zamyka między innémi obwieszczenie Król. Regencyi dotyczące się kupowania koni pod jazdę na rok 1836.; spis dzieł w języku niemieckim za obwodem państw Związku niemieckiego wyszłych, przedaży których Król. Najwyższe Kollegium cenzuralne dozwoliło; — doniesienie o chorobie bydlęcéj: Zarządzone z powodu wybuchnienia parchu między owcami w Lubinie, Pow. Kościańskiego, zakordonowanie zostało po uśmierzeniu téj choroby, zniesioném; — o jarmarku: Podaje się do wiadomości publicznéj, iż wyznaczony w mieście Kostrzynie, Powiatu Średzkiego, na dz. 18. Października r. b. jarmark, w skutek wniosku Magistratu tamecznego z d. 5. m. b., odbędzie się d. 31. Października r. b.; — o dobroczynności: Do publicznéj podaje się wiadomości, iż N. Król Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 20 Sierpnia 1836. raczył zatwierdzić darunek kapitału w summie 5000 tal., które P. Baron Kottwitz na założenie instytutu sierot dla ubogich dzieci żydowskich w Poznaniu przeznaczył. — Wdowa Pani Elżbieta z Stürmerów Jahns w Radzewskich hollendrach, ustąpiła sposobem darowizny kościołowi ewanielickiemu w Bninie 3 wierzytelności na 10, 35 i 9 ogółem 54 Tal., które wraz z prowizją Kollegium kościelne tamże powiększéj części już zciągnęło, po części ściągnienie ułatwiło, tak iż za odebrane pieniądze oblig długu państwa na 50 Tal. mógł być zakupionym, a reszta resp. w ręku dłużników jeszcze zostająca, przyda się bardzo użytecznie przy przedsię-

wziętéj w porę naprawie kościoła; — i następujące kroniki osobiste: Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich konferowało pod dniem 29. z. m. posadę chirurga Powiatu Międzyrzeckiego, chirurgowi I. Klassy i akuszerowi Ludwikowi Alexandrowi La Roche z Berlina, któremu miasto Zbąszyn na zamieszkanie wskazano. — Przez Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich pod dn. 11. Czerwca i 22. Lipca r. b. approbowany lekarz praktyczny, operator i akuszer Dr. Hantke uposadnił się za naszém przyzwoleniem w mieście Wrześni.

W Lipsku w księgarni Breitkopfa i Härtla wyjdzie trzeci oddział bilijoteki kieszonkowéj „Klassyków polskich,“ staraniem wydawcy J. N. Bobrowicza. Oddział ten zawiéra pisma wiérszém i prozą Józefa Szymanowskiego, poezyje Kajetana Węgierskiego, sielanki i inne pisma Jana Gawińskiego, Szymona Szymonowicza i Szymona Zimorowicza, poezyje Elżbiéty Drużbackiéj, dziś bardzo rzadkie, a po większéj części mało znane dzieła Fr. D. Kniaźnina. Do tego dołączają się portrety autorów i ich biografije.

Panna Hannal, która jako gość na Król. miejsk. teatrze w Berlinie występowała, i z niezaprzeczoném, ogólném zadowoleniem przyjętą była; zakontraktowaną została, jako piérwsza spiéwaczka do Celowca i do Lubiany. Jużto druga spiéwaczka rodem z Galicyi, którą za granicą z oklaskami przyjmują, a która swój zawód na scenie polskiéj we Lwowie zaczynała; bo równie i Panna Gebel (terazniéjsza Zimmermann) zaszczytnie za granicą spiéwem się zaleca; co wszystko zdaje się potwierdzać tę prawdę, iż trudno być w swéj ojczyznie prorokiem! (R. L.)

Pan Papitsch w Wiédniu zrobił model parowego wozu, który ma 15 cali długości, a 5 szérokości, i od wszystkich jako dzieło mistrzowskie jest uznany. Jest on w stanie ciężar 60funtowy ciągnąć za sobą, i wszelkie ruchy podług woli kierującego, na równi sprawować. Widzieć można ten wózek w Wiédniu.

Jak upowszechnione jest używanie pijawek ztąd poznać można, że Francyja sprowadzać je musi z Multan i z Wołoszczyzny. Jeszcze roku 1825 wywieziono ich ztamtąd do Francyi za 1 milijon franków.

Córkę nadwornego radzcy w Regensburgu széroki rękaw życia pozbawił. Był on muślinowy, i w czasie, kiedy ta piękna panienka list pieczętowała zajął się od świécy. W oka mgnieniu suknie na téj nieszczęśliwéj zupełnie ogniem spłonęły. Po siedmiodniowych okropnych mękach ta piękna, 25 lat mająca panienka życie zakończyła. Oby ta przestroga i dla naszych pań posłużyła!

Pewien mechanik w Rennes wynalazł konia sztucznego, którym już kilka publicznych prób z najpomyślniéjszym skutkiem odbył.

Świeżo wyszłe w Londynie dzieło P. Burke Honan (The Court and camp of Don Carlos etc.) zawiera interesujące wiadomości o głównéj kwaterze i siłach Don Carlosa. Umieszczamy tu wyjątki z tego, co autor mówi o wojskowych i administracyjnych urządzeniach Karolistów. „Onate z powodu łatwéj komunikacyi z prowincyami w których środku się znajduje, zaraz po przybyciu Don Carlosa do Hiszpanii, obraném przezeń zostało za miejsce pobytu. Dla wyparowania go z tego punktu i opanowania wyniosłości górujących nad drogą z Irun do Bilbao, przezcoby stosunki Nawarry z Biskają zostały przecięte, Generał Cordova, dnia 27. i 28. Października zeszłego roku, uczynił ze wszystkiemi siłami swojemi wycieczkę z Vittoria, lecz został przez Generała Eguia odparty i znowu się przekonał iż pomiędzy górami, gdzie jazda jego wcale działać nie mogła, nie jest w stanie mierzyć się z Karolistami. Anglicy, w zamiarze połączenia się z Generałem Cordova, przedsięwzięli téż byli jednocześnie wycieczkę z Bilbao; lecz podwakroć zostali na dawne stanowisko swoje odparci i nakoniec przymuszeni do cofnięcia się ku Santander i nałożenia wiele drogi dla zajęcia na przeciwnéj stronie Ebru Burgos i Briviesca; tak iż ciż sami „hombres comprados“ (podli najemnicy) którzy w pierwszych swoich odezwach szumnie zapowiadali iż przebiegać będą prowincye Baskijskie jak się im podoba, mieli się za szczęśliwych mogąc użyć statków parowych rządowych aż do Santander, prowincye wspomnione całkiem opuścić i zająć bezpieczne stanowisko na równinach za rzeką, gdzie wojsko niemające jazdy wkroczyć się nie poważy. Droga do Onate jest wąska i błotnista; lecz równina przez którę się ciągnie otoczoną jest górami niemniéj malownemi od tych, któreśmy opuścili; ziemia podobnież dobrze jest uprawną. Spotkaliśmy dwóch lub trzech gońców, spieszących z depeszami i kilku wojskowych, lecz nic nie zapowiadało iż droga ta prowadzi do rezydencyi Xiążęcia, dobijającego się tronu. W połowie drogi spotkaliśmy dwódziestu jezdnych,

na których czele poznałem Infanta Don Sebastian, który dnia poprzedzającego potajemnie przebrał się przez granicę francuzką i teraz, według zwyczaju madryckiego dworu, eskortowanym był przez straż przyboczną, składającą się w Madrycie z młodych grandów, tu zaś złożoną ze znakomitszych obywateli prowincyi, uzbrojonych i służących o własnym koszcie. Nakoniec postrzegliśmy wieżę kościelną na górze i zbliżyliśmy się do miasta, służącego za pobyt Xiążęciu, zarówno w szczęściu jak w przeciwnościach kochania godnemu. Bespieczeństwo z jakiem on tu mieszka tem bardziéj jest zadziwiające, iż niema żadnych okopów i że nawet najdalsze forpoczty stoją dopiero u początku wielkiéj drogi. Tu znaleźliśmy z tuzin żołnierzy, w szarych surdutach i czerwonych spodniach, na wzór piechoty francuzkiéj; nikt nas atoli nie wstrzymywał ani o paszporta nie pytał i bez żadnéj przeszkody stanęliśmy w środku miasta. Tu zwróciliśmy na siebie ciekawość ludu i żołnierze cisnący się do koło nas gubili się w domysłach, nad pobutkami zjawienia się trzech anglików, z których jeden musiał być wyższym oficerem, sądząc po szarfie przepasującéj mundur wojskowy, która w ich oczach zdawała się fagą brygadyera. Zbliżyło się do nas kilku oficerów; jedni mieli mundur gwardyi, drudzy samarę, wszyscy atoli nosili piękne okrągłe czapki, prowincyom tym właściwe. Większa część żołnierzy odzianą była w szare surduty i czerwone spodnie; niektórzy wszakże mieli krajowe kurtki, ze spodniami różnobarwnémi. Podjechaliśmy ku wielkiemu, zamieszkałemu przez Don Carlosa, domowi, znajdującemu się na małym placu, i jeden z nas udał się do Ministra Spraw Zagranicznych, P. Cruz, któremu był znajomym. Powrócił on z adjutantem ministra, który nas w jego imieniu powitał i miał zlecenie wyszukać nam kwatery. Miasto dobrze i ozdobnie jest zabudowane i kilka domów, do których wchodziłem, były nietylko obszerne, ale i piękne. Mają tam nawet publiczny spacer i piękną szkołę, co zaś dziwniejsza, d. 5. Grudnia znalezliśmy tam słońce jasne i gorące. Wkrótce po naszém przybyciu, Don Sebastien z przejażdżki swojéj wrócił; straż pałacowa, takimże samym sposobem jak w Madrycie, wystąpiła pod bronią; trąby zabrzmiały i bębny wybijać poczęły ów nieznośny capstrych, który, wyjąwszy wojsko angielskie, wszędzie jest we zwyczaju. Wszakże, wojskowa muzyka Don Carlosa wynagrodziła uszy nasze zato, cośmy od téj piekielnéj harmonii ucierpieli; podczas gdy z Infantem Don Sebastianem zasiadł do obiadu, jeden chór muzyki postawiony został na placu, gdzie przegrywał wyjątki z najulubieńszych oper i pieśni patryotyczne, daleko lepiéj od wielu orkiestr angielskich. Styszeliśmy nieraz iż Don Carlos dobrze zaopatrzonym jest we wszystkie wygody życia; nigdy wszakże niemogliśmy się spodziewać widzieć go otoczonym tem wszystkiem, czego mały dwór potrzebować może: licznym orszakiem znakomi éj szlachty a nawet zbytkowym chorem muzyki. Na wieczerzę udaliśmy się do kawiarni, gdzie nas bardzo gościnnie przyjęto. Generał Pinheiro, Portugalczyk rodem, przysłał nam dwie butelki starego wina, któreśmy wypili za zdrowie Staréj Anglii, tudzież tych których kochamy i którzy nas kochają. Gdyśmy przystąpić chcieli do porachunku, odpowiedziano iż nic się nie należy i że, jako cudzoziemcy i przyjaciele Don Carlosa, zawsze również dobrze będziemy przyjęci i mieć na nasze usługi wszystko, czego dom dostarczyć może. Niechcieliśmy wszakże żyć ani kosztem Infanta, ani gościnnéj Donny Magdaleny i przymusiliśmy ją do przyjęcia zapłaty. Dzień przybycia naszego był Niedzielą i przeto w Onate okazywał się ruch większy niż zazwyczaj i wojskowi równie jak i damy, strojne były w najpiękniejsze swoje ubiory. Nie chcę twierdzić iżby pierwsi wytrzymać mogli ogląd na placu Hyde Park, lecz ręczę honorem za piękne twarzyczki i nóżki ostatnich. Suknie ich wszystkich były czarne, z mantyllą i diademami, które hiszpanki z takim wdziękiem nosić umieją i radowałem się mocno, widząc iż nowowprowadzone francuzkie kapelusze, które w Madrycie tak wielki sprawiły przewrot i tameczne piękne andaluzyanki w smętne zamieniły brunetki, jeszcze narodowego stroju prowincyi tych nie naruszyły. Namiętność kobiet ku swym odwiecznym wachlarzom i trojkątnym zasłonom również jest chwalebną, jak przywiązanie mężczyzn do swych „fueros.“ Don Carlos słuchał mszy w kościele i wszystkie nasze piękności obecne były jego nabożeństwu. Wszystkie klęczały na zimnéj posadzce i każda miała przed sobą zapaloną woskową świecę, co pod długiemi, ciemnemi sklepieniami kościoła, dawało szczególny widok. Nie mogłem się dowiedzieć coby ten obrzęd znaczył: jednakże dzień ten był dniem jedynego z ulubionych świętych, i świece ku jego to czci palić musiano. Muszę tu uczynić uwagę, iż w Anglii, przywiązanie Don Carlosa do Kościoła zupełnie fałszywie jest sądzonem, i że on bynajmniéj uważać się niemoże za namiętnego przyjaciela mnichów, lecz raczéj prze-

konany jest iż stan zakonny całkiem teraz staje się bezużytecznym. Jest on sumienny i religijny, lecz nie fanatyk i wielką czyni różnicę pomiędzy duchownemi świeckimi a zakonnymi. W tém przekonaniu jeszcze go bardziéj utwierdził mały udział z jakim mnisi jego nieszczęścia podzielali; przedsięwzięte przez rząd Królowy środki, dla obrucenia na potrzeby kraju zbytecznych bogactw klasztorów, widzi on z ukontentowaniem, chociaż go w obecném położeniu swojem jawnie odkrywać nie może i spodziewa się iż przybędzie do Madrytu jeszcze dość wcześnie, ażeby zebrać to co drudzy mu zasieli. Dawniéj już uczyniłem uwagę iż mnisi wtedy dopiero oświadczyli się za Don Carlosem, kiedy okrucieństwa Generała Rodil i mordy w stolicy dostatecznie ich przekonały, iż sprawa ich, za utrzymaniem się systematu liberalnego, uważać się może za zginioną. Teraz nawet, chociaż istnienie ich zawieszoném jest na szali, wsparcia które dają Don Carlosowi nader są nieznaczące. Pewna także iż w orszaku jego niemasz żadnego zakonnika, i na całéj drodze z Irun do Onate, spotkałem jednego tylko mnicha, drugiego zaś widziałem tu, w mieście. Rzecz dziwna jak w Anglii o wszystkiem fałszywe krążą wyobrażenia. Podczas gdy każdy tam mniema iż Karoliści są całkiem zniesieni, chowają się tylko poza skałami i zaledwie ważą ukazywać na szczytach gór, oni, od Czerwca zeszłego roku mają bezspornie w swojem posiadaniu wszystkie te prowincye; przeciwnie zaś, wojsko Krolowéj, zaledwie śmie wychodzić na równiny i to w wielkiéj massie i z liczną jazdą; i podczas gdy wszyscy zapewniają iż Don Carlos otoczony jest mnichami i cały dzień śpiewa psalmy, w całym jego dworze znajduje się jeden tylko duchowny, jego spowiednik — człowiek otyły i wesoły, który nie gardzi żartami i winem, lecz z całego serca nienawidzi zakonnicze sutany i cele."

Doświadczony olejek roślinny,

służący do upiększenia, utrzymania i rośnienia włosów,

robiony przez

Karola Meyera,

w Freibergu, w Królestwie Saskiém.

Robiony przezemnie z najskuteczniejszych pierwiastków roślinnych olejek pozyskał w wszystkich częściach świata wziętość powszechną, pomimo wszelkich napaści z zazdrości pochodzących, na które nie widzę potrzeby odpowiadać, i pomimo zalecenia szarlatańskiego innych tego rodzaju olejków.

Skutkiem rozbioru olejku tego przez wysokie władze lekarskie w Wiedniu, Berlinie, Monachium, Hamburgu i t. d. było, iż dozwolono przedawać go wszędzie bez najmniejszéj przeszkody za pośrednictwem Kommissyantów. Zbyteczną przeto rzeczą byłoby przytaczać tu jeszcze listy i świadectwa, które prawie codziennie o skuteczności mego olejku odbieram.

Wstrzymuję się též od wszelkich dalszych pochwał, odwołując się tylko na zalecenia Panow W. A. Lampadiusza, krolewskiego Radzcy górniczego i Professora chemii w Freibergu; Doktora Hill, fizyka miejskiego tamże; Doktora Fischer, Radzcy regencyjnego i lekarskiego etc. w Erfurcie; Doktora Kastner, Tajnego Radzcę krolewsko bawarskiego i Professora chemii w Erlangen; Doktora Solbrig, krolewsko-bawarskiego lekarza powiatowego i miejskiego w Norymberdze i t. d.; jakoteż na umieszczone już w Gazecie Poznańskiéj wiarogodnych osob zaświadczenia, ktore w urzędzie powiatowym w Freibergu widymowane, zawarte są w karteczkach przy każdym flakoniku przyłączonych, uczących, jak olejek ten ma być używany.

Dla zapobieżenia wszelkim fałszowaniom i pomyłkom w względzie innych kursujących tego rodzaju olejkow, kazałem flakoniki robić z napisem:

„Olejek roślinny Karola Meyera
w Freibergu."

Nadto flakoniki te opatrzone są pieczątką z lit. C. M. i tak nazwanemi etykietami drukiem kongrewskim, na co zważać upraszam.

Karol Meyer.

Olejku tego dostać można u Pana Assessora lekarskiego Weber w Poznaniu, na ulicy Wrocławskiéj, flakonik po 8 Złotych.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 15. *Września* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	16	3	i	1	13	2
Zyto	1	2	—	-	—	28	9
Jęczmień wielki	—	26	3	-	—	23	9
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	17	6
Groch	1	8	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	25	3	i	1	18	9
Zyto . . .	1	—	—	-	—	28	9
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	—	—
Groch	1	7	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	—	—	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—